

# FOTOKOPIE

## WYBRANYCH STRON PUBLIKACJI

### „KOMU, CO I JAK MÓWIĆ O NARKOMANII”

#### Spis treści

Wstęp - czyli: *Czy nam wolno o tym mówić?* **5**

Pregent - osoba znacząca **6**

Spotkania z młodzieżą **10**

Organizacja spotkań **11**

1. Instytucja organizująca spotkanie **11**
2. Inicjator spotkania **12**
3. Liczebność słuchaczy - wielkość pomieszczenia **13**
4. Jednorazowo - czy cyklicznie **15**

Wskazówki metodyczne **15**

1. O narkomanii - dzieciom starszym **17**
2. O narkomanii - młodzieży młodszej **18**
3. O narkomanii młodzieży starszej **20**
4. Siedem błędów popełnianych najczęściej w spotkaniach na temat narkomanii z młodzieżą **22**

Spotkania z dorosłymi **24**

1. O narkomanii - nauczycielom **24**
2. O narkomanii - rodzicom **27**

Zakończenie - czyli nie ma recept **30**

Adresy placówek dla osób odurzających się - poradni będących członkami Grupy Borowice **31**

## Wstęp - czyli: Czy nam wolno o tym mówić?

**W**szystko co dalej zamierzam napisać na sprecyzowany w tytule temat będzie miało swój sens dopiero wtedy, gdy pozytywnie odpowiemy sobie na jeszcze jedno pytanie: *Czy prelegenci np. TWP mogą i powinni podejmować się wygłaszania prelekcji, odczytów i pogadań, których treścią jest problematyka narkomanii?*

Na tak postawione pytanie dawał wielokrotnie swą odpowiedź Marek Kotański, twórca i przewodniczący Młodzieżowego Ruchu "MONAR", że zacytuję tę, która znalazła się w publikacji zatytułowanej *"Narkomania - szpan czy patologia"* (Warszawa 1983, TWP): *"...idealnymi wykładowcami z dziedziny narkomanii są(...) byli narkomani, którzy wyszli z nałogu i chcą o tym opowiadać innym"*. W pełni zgadzam się z autorem tych słów, z jednym zastrzeżeniem: że chcą i **potrafią** o tym mówić! Gdyby byłych narkomanów, chcących przekazywać innym obiektywną prawdę o zwalczonym u siebie nałogu była wystarczająca ilość, gdyby ci, którzy zechcą przełamać swe wewnętrzne opory i kompleksy i stanąć przed audytorium, byli do tego przygotowani metodycznie, gdyby istniały organizacyjne struktury, w których spotykałyby się: popyt na takie pogadanki z podażą owych wykładowców, gdyby... Tych "gdyby" można by jeszcze wymienić kilka. Pozostając przy trzech - stwierdzić muszę, w oparciu o znane mi realia wielkomiejskiego środowiska, że sytuacja w tym zakresie kształtuje się bardzo niepomyślnie. Jeśli nawet miejscowe środowisko "MONAR-u" dysponuje przygotowanymi do akcji profilaktycznej, byłymi narkomanami, to nie są oni zainteresowani działaniem w ramach TWP. Z kolei zapotrzebowanie na odczyty i prelekcje o narkomanii zgłasza głównie środowisko oświaty, które znowu przejawia daleko idącą rezerwę do Stowarzyszenia "MONAR" i woli swe oferty zgłaszać do TWP.

Niniejsze opracowanie jest próbą, propozycją szkicu metodycznego, osobistą relacją, w której pragnę podzielić się swymi doświadczeniami z trzyletniego okresu mówienia o narkomanii.

## Prelegent - osoba znacząca

**A**mbicją każdego prelegenta jest nie tylko przekazywanie pewnego zasobu wiedzy (bo wtedy łatwo stalibyśmy się niepotrzebni, zastąpiłyby nas książki, nagrania, filmy, komputery...), ale przede wszystkim kształtowanie postaw lub wpływanie na ich zmianę u naszych słuchaczy. W przypadku prelekcji dotyczącej narkomanii jest to szczególnie ważne. Celem naszym nie jest informowanie o tym ilu jest w Polsce narkomanów i jakie oni przyjmują narkotyki, lecz **kształtowanie** w naszych słuchaczach prawidłowych postaw wobec narkomanów, przyczyn tego zjawiska, procesu ich leczenia. Dlatego opierając się na znanym w psychologii społecznej schemacie procesu kształtowania postaw: nadawca - przekaz - kanał - odbiorca - proponuję na wstępie omówienie pierwszego o jednocześnie najważniejszego elementu tego schematu - prelegenta.

Wpływ prelegenta zależy od cech jakie posiada. Podlega on tym samym prawidłowościom, które determinują skuteczność oddziaływania wszystkich "nadawców", pragnących wpływać na czyjeś postawy i przekonania. Z licznych badań naukowych wiadomo, że większą skuteczność osiąga nadawca kompetentny, który potrafi przekazywać związane z daną sprawą treści i którego intencje (dlaczego on to robi) oceniane są **przez odbiorców** pozytywnie.

Z jakich źródeł wypływa kompetencja prelegenta do podjęcia problemu narkomanii? Tradycyjnie zwykło się w takich chwilach podierać formalnym wykształceniem, jego poziomem i specjalizacją. Potocznie, za najlepiej przygotowanego zawodowo do parania się problematyką narkomanii uważa się lekarza, psychologa, prawnika... no, może jeszcze pedagoga. Ale czy to jest słuszne mniemanie?

Aby obiektywnie odpowiedzieć na to pytanie, proponuję zatrzymać się na chwilę nad innym, jeszcze istotniejszym zagadnieniem: na jakich płaszczyznach, w jakich sferach rzeczywistości, w kregu zainteresowania jakich dyscyplin nauki, rodzi się, rozwija i jest zwalczane zjawisko, zwane narkomanią? Oto tylko najważniejsze z nich:

1. Ciało i jego fizjologia. *"Biochemiczne mechanizmy zależności lekowych"*, *"Objawy uboczne i ryzyko przewlekłego używania heroiny"* - są to hasła wyjęte z podręcznika medycznego. Bo też i medycyna najwcześniej chyba przyjęła na siebie obowiązek naukowej penetracji problemu.
2. Psyche, dusza, osobowość i jej zaburzenia, neuro- i psychopatia, uzależnienie psychiczne, psychoterapia... Psycholog i jego warsztat pracy to kolejny "ekspert", który znajdzie na swoim podwórku problem narkomanii.
3. Język, obyczaje, muzyka, stroje... Tak zwana subkultura młodzieżowa, która jest integralną częścią *"bycia narkomanem"*, uczestniczenia w grupie narkotyzujących się - to już jest domena socjologa, zwłaszcza socjologa kultury.
4. Dom rodzinny, szkoła, grupa rówieśnicza, społeczność lokalna - to typy środowisk, których prawidłowe bądź zaburzone funkcjonowanie, jako środowiska wychowawczego, staje się okolicznością sprzyjającą, bądź zapobiegającą sięgnięciu przez młodego człowieka po narkotyki. Reeducacja, profilaktyka uprzedzająca - to zakres zainteresowań pedagoga, a zwłaszcza pedagogiki społecznej i resocjalizacyjnej.
5. *"Kto wbrew przepisom uprawia mak..."*, *"Kto wbrew przepisom ustawy wyrabia środki uzależniające(...)"* podlega karze... - to przepisy, normy prawa. Narkomania jest też w swej istocie zjawiskiem z kręgu zainteresowań kryminalistyki, znajduje się też w kręgu nauk prawnych.

Poprzestańmy na tych pięciu przykładach. Dowodzą one, że narkomania jest zjawiskiem interdyscyplinarnym i jedynie takie podejście pozwala na poznanie jej istoty, mechanizmów jej powstawania, rozwoju, a co za tym idzie - na skuteczną terapię i profilaktykę. Jeszcze jednym dowodem słuszności tego stanowiska jest fakt, że medycyna poniosła klęskę w klinicznym leczeniu narkomanów, że tradycyjne metody psychoterapeutyczne okazały się również nieskuteczne, że pedagog, z całą jego wiedzą o wychowaniu, jest bezsilny wobec mechanizmu uzależnienia tkankowego, że penalizacja narkomanii jako sposób na jej zwalczanie, prowadzi jedynie do powstania jeszcze głębszego podziemia narkomańskiego.

Zatem, jak to sformułował M. Koterński w tytule jednej ze swych ulotek: *"Na narkomanie nie ma mocnych"*? Są - moim zdaniem - ale nie każdy sobie, oddzielnie lecz w połączeniu wysiłków, badań, w

X X X

ale odległy od stylu "dyplomata", nie sztywno, a trochę na luzie. Do rodziców - schludnie, solidnie, raczej bez wyszukanych i awangardowych elementów stroju (większość słuchaczy na sali to ludzie o konserwatywnych gustach, ludzie ciężkiej pracy, słabo lub źle zarabiający). We wszystkich przypadkach - zasada złotego środka, bez przesady w jedną lub drugą stronę.

Kolejnym czynnikiem warunkującym skuteczność oddziaływania prelegenta na słuchaczy jest umiejętność przekazywania wiedzy. Jest to zagadnienie określane w naszym środowisku hasłem "metodyka odczytu" i jako omawiane wielokrotnie w oddzielnych opracowaniach nie będzie tematem moich dalszych rozważań.

### Spotkania z młodzieżą

**D**o niedawna jeszcze trwały gorące spory wokół problemu - "Mówić, czy nie mówić z młodzieżą o narkomanii?" Gdy rozpoczynałem swoje pogadanki, spotykałem wielokrotnie opinie negatywne. Byli tacy, którzy twierdzili, że podawanie młodzieży informacji na ten temat jest w najlepszym razie nieskuteczne (ponieważ nie wywiera wpływu na decyzję o braniu lub nie braniu narkotyków), a w najgorszym - niebezpieczne (gdyż rozbudza ciekawość i zwiększa potrzebę częstego eksperymentowania w tej dziedzinie). Rozwiązałem ten dylemat na swój użytek w oparciu o następujące rozumowanie uzasadniające: Do 1980 roku nie publikowano żadnych informacji na temat narkomanii w Polsce, oficjalnie ten problem u nas nie istniał. Jednocześnie w tym właśnie okresie narkomania nie tylko się rozwijała, ale nawet dynamizm jej wzrostu można by określić mianem eksplozji. Do dziś dźwięczą mi w uszach słowa wielu młodych ludzi - "Gdyby ktoś mi powiedział, co to za świństwo, gdybym wiedział..." Jestem głęboko przekonany, że

X X X

rozbudowana informacja o szkodliwości "klejenia się" oraz o sposobach pomocy osobom zatrutym;

- elementarne wiadomości o zjawisku narkomanii młodzieżowej; skutki przyjmowania narkotyków; zależność fizyczna i psychiczna, objawy tzw. zespołu abstynenckiego, degeneracja fizyczna i psychosocjalna narkomana;
- "odbrązowienie" mitu narkomana jako człowieka, który znalazł receptę na szczęście; ośmieszenie "klubów wachaczy" jako klubów wtajemniczonych;
- zwrócenie uwagi na potrzebę stwarzania w społeczności klasy czy innych grup rówieśniczych atmosfery koleżeństwa, przyjaźni, w której nikt nie będzie czuł się samotny, odrzucony, niechciany.

Uwzględniając wszystkie opisane cechy tego odbiorcy, spotkanie powinno przybrać formę pogadanki, problemy winny być przedstawione językiem prostym (zrozumiałym dla dziecka w tym wieku), wnioski końcowe wyraźnie sformułowane, popierane argumentacją przemawiającą wyłącznie za prezentowanymi poglądami. Biorąc pod uwagę poziom rozwoju intelektualnego, apelujemy raczej do emocji, nie wywołując jednak przesadnej atmosfery grozy. Nie posługujemy się materiałem ikonograficznym (zdjęcia, przeżrocza, filmy), kolejno przedstawiane tezy ilustrujemy fragmentami pamiętników, listów, nagrań, których autorami byli narkomani relacjonujący swoje przeżycia. Należy być przygotowanym w ostatniej części spotkania na pytania, jednak te z nich, które sugerowałyby udzielenie informacji o charakterze instruktażowym, muszą pozostać bez odpowiedzi.

## 2. O narkomanii - młodzieży młodszej.

### a) Cechy odbiorcy

Uczniowie początkowych klas ponadpodstawowych, zwłaszcza klas pierwszych, znajdują się często w szczególnie trudnej sytuacji. Po 8 latach nauki w swoim miejscu zamieszkania, przeżyli szok adaptacyjny, związany z rozpoczęciem nauki w obcej szkole, z nieznanymi koleżankami i kolegami, groźnymi profesorami. Dochodzi do tego większe niż poprzednio obciążenie nauką, a także dalekie dojazdy do i ze szkoły, zamieszkiwanie w internacie, bursie, na stacji. Z tym ostatnim wiąże się rozluźnienie funkcji kontrolnej rodziny i dominująca w tym

okresie życia rola grupy rówieśniczej. Dołożywszy do tego zagubienie w pluralizmie systemów norm i wartości, kryzysy egzystencjalne i światopoglądowe, niepokoje niedawno odkrytego seksualizmu - otrzymamy obraz młodego człowieka, który znajduje się w okresie szczególnej podatności na wystąpienie różnorodnych form nieprzystosowania społecznego, w tym i tych, które manifestują się ucieczką od rzeczywistości w fikcyjny świat narkotycznego transu. Wszystko to stwarza zapotrzebowanie na szczególną odmianę prelekcji o narkomanii.

#### **b) Cel, treści i formy spotkania**

Szczególna sytuacja życiowa młodych ludzi na progu szkoły ponadpodstawowej określa wiodące cele naszych spotkań z nimi. W zakresie problematyki zapobiegania narkomanii są to:

- uświadomienie młodzieży, że ucieczka w stan oszołomienia, wywołwanego poprzez przyjęcie środka odurzającego, nie stanowi rozwiązania żadnych osobistych problemów;
- przygotowanie ich do odrzucenia propozycji przyjęcia narkotyku jako własnej, wewnętrznej decyzji, podjętej niezależnie od wpływów zewnętrznych;
- ukształtowanie właściwych postaw wobec osób uzależnionych oraz do problemu leczenia narkomanów;
- ukazanie alternatywnej wizji życia na trzeźwo.

Aby można było zrealizować powyższe cele, prelekcja powinna zawierać:

- informację o mechanizmach wchodzenia w nałóg i ryzyku "zarażenia się";
- działanie środków odurzających i leków psychotropowych na organizm człowieka; rodzaje uzależnień, tolerancja na dawki, objawy głodu narkotycznego, degeneracja organizmu;
- skutki psycho - społeczne nałogu: rozpad struktur osobowości, odpadnięcie od społeczeństwa, konflikty z prawem itp.;
- przedstawienie obiektywnej wiedzy (za i przeciw) dotyczącej szkodliwości palenia marihuany;
- informacja o sposobach leczenia narkomanów, polski system leczenia;
- informacja o instytucjach, do których można i należy zwracać się w

celu udzielenia fachowej pomocy osobom uzależnionym (adresy);  
- o możliwościach samoobrony młodzieży przed narkomanią,  
poprzez samoorganizowanie w odformalizowane grupy rówieś-  
nicze, zaspokajające psycho - społeczne potrzeby młodych, lecz  
zachowujące abstynencję.

Treści te powinny być przekazywane również w formie pogadanki.  
Dyskusja - jako forma spotkania, może wystąpić jeśli jest to wcześniej  
przygotowane spotkanie. Język pogadanki powinien być prosty, wolny  
od napuszonej pseudonaukowości, tok wywodów - nawiązujący do  
osobistych doświadczeń słuchaczy. Kolejno prezentowane tezy ilustru-  
jemy przykładami z publikowanych, autentycznych listów i wspomnień,  
a także odtwarzanych z taśmy magnetofonowej wypowiedzi narko-  
manów. Bardzo skutecznym środkiem są osobiste relacje prelegenta z  
jego kontaktów z osobami uzależnionymi. Nie korzystamy z form  
wizualnych! Przedstawiając problemy - przekazujemy argumentację za i  
przeciw, lecz zawsze doprowadzamy do zredagowania przez samą  
młodzież wniosków końcowych. Dopuszczalne dla odbiorcy w tym  
wieku jest ukazanie zdrowotnych i śmiertelnych skutków narkomanii.  
Ostatnim akcentem spotkania winien być program pozytywny, a  
atmosfera pożegnania ze słuchaczami - optymistyczna.

### 3. O narkomanii - młodzieży starszej.

#### a) Cechy odbiorcy

Niektórzy organizatorzy zapraszają nas z tematem "Narkomania" do  
młodzieży ostatnich klas szkół średnich, wychodząc z założenia, że jest  
to temat, który dla młodszych jest niebezpieczny, wręcz zakazany. Jaki  
jest sens, jaka społeczna potrzeba omawiania tego problemu z dorosłą  
młodzieżą, 19 - 20 letnią? Dotychczasowa obserwacja zjawiska narko-  
manii młodzieżowej dostarczyła danych, mówiących o wieku, w którym  
młody człowiek sięga najczęściej po raz pierwszy po narkotyki. Jest to  
okres między 15 a 17 rokiem życia. Można więc zaryzykować twierdze-  
nie, że jeżeli do 18 roku życia ktoś nie został narkomanem, to później  
istnieje już niewielkie prawdopodobieństwo, że nim zostanie. Jeśli zaś  
został narkomanem - to nie ma go już wśród uczniów klas matural-  
nych...

Po cóż więc przychodzić do tej kategorii młodzieży z prelekcją o



narkomanii? Oczywiście, jeśli taka możliwość istnieje, a są w tej szkole klasy młodsze, których uczniowie nie wysłuchali dotąd pogadanki o narkomanii, winniśmy przekonać dyrekcję szkoły o konieczności dokonania zmiany i zezwolenia na nasze spotkanie z młodszymi. Jednak w okolicznościach, gdy jedyne co nam pozostaje, to wygłoszenie prelekcji, musimy ją dostosować do tej, różnej od poprzednich, kategorii odbiorców. Odmiennosć polega na tym, że młodzież ta ma już najczęściej określoną wizję swej przyszłości (jedną, bądź nawet kilka alternatywnych), pozostawiła za sobą niepokoje okresu dojrzewania, często pozostaje w trwałych, partnerskich związkach uczuciowych (nierzadko także i erotycznych), określiła swój status dorosłego dziecka w rodzinie. Jedynym stresem, jaki ich czeka jest egzamin maturalny i ewentualnie wstępny na wyższą uczelnię. Co takiemu słuchaczowi mówić o narkomanii?

#### **b) Cel, treści i formy spotkania**

Wydaje się, że celem takich spotkań winno być ukształtowanie u tych ludzi racjonalnej postawy wobec narkomanów, jako osób chorych, wymagających pomocy, a także przygotowanie ich do pełnienia ról społecznych (oczywiście jedynie w zakresie problemów nas interesujących), takich jak: ojca, matki, członka społeczności zawodowej, lokalnej itp. W czasie realizacji tych ról mogą oni stać się aktywnymi czynnikami działań profilaktyki uprzedzającej (tzw. I rzędu). Wiedza o przyczynach narkomanii pozwoli im prawidłowo kształtować środowiska wychowawcze, w których będą wzrastać następne pokolenia - ich dzieci, a nawet wnuki.

W związku z tak określonymi celami tej wersji spotkania, winniśmy w jego trakcie przekazać niżej podane treści:

- pełna informacja o genezie i aktualnych rozmiarach narkomanii w Polsce;
- psychiczne i środowiskowe uwarunkowania predestynujące do narkomanii (etiologia);
- przebieg procesu uzależnienia się od leku (narkotyku) od okazjonalnego pierwszego razu, poprzez trwałe uzależnienie, aż do wyniszczenia organizmu i zgonu;
- metody, możliwości i szanse leczenia narkomanów (w świecie i w Polsce);

- programy działań profilaktycznych (w oparciu o treść ustawy o zapobieganiu narkomanii z 31 stycznia 1983 r.);
- rola rodziny i innych środowisk społecznych w tworzeniu klimatu zapobiegającego powstawaniu przejawów niedostosowania społecznego (w tym i narkomanii).

Forma tego spotkania może przybrać postać pogadanki lub dyskusji, czy innych form aktywizujących. Zależy to wyłącznie od możliwości wcześniejszego przygotowania i od motywacji zainteresowania tym problemem słuchaczy. Omawiając kolejne problemy, powinniśmy prezentować argumenty dwustronne (za i przeciw), apelować głównie do warstwy racjonalnej kształtowanych postaw (nie rezygnując zupełnie z emocji). Bardzo pożądanym byłoby odwoływanie się do osobistych doświadczeń i wiedzy słuchaczy. Staramy się nie formułować wniosków końcowych - dobrze jest pozostawić to dla najaktywniejszych uczestników spotkania.

#### **4. Siedem błędów popełnianych najczęściej w spotkaniach na temat narkomanii z młodzieżą.**

Niezależnie od tego, czy nasi słuchacze mają 13 czy 18 lat, istnieje cały szereg przeciwwskazań, tak odnośnie treści, jak i sposobów przekazu, których popełnienie na spotkaniu z młodzieżą jest groźne w skutkach. Popełnienie nawet jednego z nich, dyskwalifikuje prelegenta.

1. Mitologizowanie narkomanii. Przystawianie narkomanów jako istoty tajemne, trochę romantyczne, trochę tragiczne, owiane legendą wywołuje efekt odwrotny od zamierzonego. Zamiast odstraszyć - działa podniecająco, zachęcająco. Aby nie popełniać tego błędu należy ukazywać całą beznadziejność, szarość, niemal zwierzęcą wegetację narkomana, którego życie nie jest serialem kolorowych wizji, lecz upodlającą gonitwą za narkotykiem, odsuwaniem od siebie widma "głodu".

2. Podawanie recept. Nie chodzi tu tylko o podawanie przepisu na "kompo", lecz także o używanie nazw środków odurzających, leków psychotropowych, informowanie o sposobach i miejscach zaopatrywania się w nie itp. Nawet wymienianie pełnych nazw rozpuszczalników, klejów i innych środków, używanych zastępczo w celu uzyskania efektu oszołomienia, odurzenia się jest błędem.

3. Imponowanie narkomańskim żargonem, to błąd, polegający na bezkrytycznym posługiwaniu się zwrotami, zaczerpniętymi ze slangu podkultury narkomańskiej, jedynie w celu wywołania u słuchaczy efektu "jestem ekspertem". Poważny prelegent może czasem użyć słowa "pompka" - zamiast strzykawka, "ćpun" - zamiast narkoman, lecz musi to być uzasadnione konstrukcją wywodu, służyć czemuś, być użyte w cudzysłowie, z uwidocznieniem dystansu, nawet lekkiej ironii, z jaką odnosi się do takiego słownictwa prelegent.

4. Pokazywanie zdjęć, przeźroczy, filmów, obrazujących środki odurzające, przyrządy do ich produkcji, fiolki i inne firmowe opakowania leków psychotropowych. Jest to pogłębienie błędu wymienionego na drugim miejscu. Obraz jeszcze łatwiej i głębiej zapada w pamięć niż słowo, mógłby - niezależnie od intencji prelegenta - spełnić funkcję instruktażową.

5. Wyłaszanie prelekcji naukowym językiem, w formie suchego wykładu, gęsto przetykanego zwrotami gwary środowiskowej, np. z zakresu medycyny, psychologii, socjologii itp. Błąd ten popełnia wielu specjalistów, nawet wysokiej klasy, którzy bez metodycznego przygotowania przystępują do działalności popularyzatorskiej. W przypadku narkomanii wykład taki jest zwykłą stratą czasu, nie żadnych pożądanym zmian w postawach młodzieży. Może natomiast wzbudzić jedynie potrzebę poszukiwania na własną rękę źródeł przystępnej wiedzy o narkomanii i narkomanach.

6. Infantylizowanie w słownictwie i sposobie argumentacji. Nikt nigdy nie jest tak wrażliwy na punkcie swojej dorosłości, jak młodzież w okresie dojrzewania. Przyjęcie takiego stylu, traktowanie słuchaczy jak dzieci - wywołuje efekt przeciwny do zamierzonego. Wywołując wewnętrzny bunt, sprzeciw, blokuje słuchacza na wszelkie argumenty - wyłącznie z przekory i urażonej ambicji. Wszyscy miłośnicy prozy Melchiora Wańkowicza wiedzą co to jest "smrodek dydaktyczny".

7. Straszenie, wywoływanie grozy poprzez werystyczne opisy cierpień, jakie towarzyszą zespołowi abstynecji, licznych chorób, na jakie zapadają narkomani, przywoływanie wstrząsających statystyk śmiertelności wśród narkomanów itp. Wyłącznie jednostronne czarnowidztwo, przekraczające próg odporności młodego słuchacza, uruchamia mechanizm wypierania niewygodnych informacji ze świadomości i w konsekwencji odrzucenie całej konstrukcji - opartych na tych argumentach - wywodów.

## Zakończenie - czyli nie ma recept

**I** tak dotarliśmy do zakończenia. Jak widzisz kolego (oczywiście wiem, że czytać to będą także koleżanki - niech mi wybaczą, iż przez cały czas posługiwałem się zwrotem męskim - czyniłem tak jedynie dla uproszczenia stylu, a nie przez niedostrzeżenie Was), temat "narkomania" nie należy do łatwych i prostych w realizacji. Na kolejnych kartkach tej publikacji starałem się podzielić z Tobą moimi doświadczeniami i przemyśleniami, które gromadziłem przez 10 lat mojej prelegenckiej działalności i 3 lat mówienia o narkomanii. Na pewno nie jest to wszystko, co na ten temat można jeszcze napisać czy powiedzieć. Ale dalsze rozdziały będziesz już zapisywał sam, na drodze własnych prób i błędów, poprzez pasmo sukcesów i porażek. Pamiętaj, że prelekcje o narkomanii to nie hobby czy "chataurka", to misja społeczna wielkiej wagi. Każda prelekcja, to nowa liczba osób mogących przeciwstawić się procesowi rozszerzania się narkomanii.

W końcu i tak każdy musi sam stać się scenarzystą, reżyserem i aktorem tego teatru jednego aktora, jakim staje się gorąca prelekcja o narkomanii. Bo nie może być gotowych recept na życie, a narkomania jest pochodną chorego życia, naszej chorej cywilizacji drugiej połowy XX wieku.